

Anna Czerniecka-Haberko

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie

Karolina Studnicka-Mariańczyk

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie

Stanisław Jan Zygmunt Potocki w świetle listów Joanny Potockiej

Streszczenie: Zakochana kobieta potrafi się skupić jedynie na ukochanym mężczyźnie. Zatem jest on pierwszą myślą po przebudzeniu i ostatnią przed zaśnięciem. Ukochany mężczyzna jest bowiem centrum jej świata. Tak też było w przypadku uczucia Joanny Potockiej (Piława Srebrna) z pałacu w Krzeszowicach do Stanisława Potockiego (Piława Złota) z Chrząstowa.

Zakochana Joanna pisze listy do Stanisława. Należy podkreślić, że to korespondencja z okresu ich narzeczeństwa. Zatem ukazuje nam Stanisława jako mężczyznę idealnego. Nie bez znaczenia jest fakt, iż przyszli małżonkowie znali się już wcześniej, a ich rodziny były ze sobą spokrewnione. Stanisław Potocki to mężczyzna przystojny, świetnie zbudowany, a przede wszystkim majątny i doskonale wykształcony. Planowane małżeństwo miało przynieść splendor obu rodzinom, a do tego było długo wyczekiwany wydarzeniem towarzyskim wśród bliższej i dalszej rodziny. Stanisław Potocki jest wzorcem mężczyzny, narzeczonego, a w końcu męża, jaki przyjęto w rodzinach ziemiańskich o podobnym pochodzeniu i statusie majątkowym.

Słowa kluczowe: Stanisław Potocki, Joanna Potocka, korespondencja, listy, miłość

*Zanurzona w duszy,
zadurzona w byciu,
zaintrygowana charakterem,
zafascynowała ciałem,
zakochana w nim¹*

Portret może mieć różne oblicza. Słownik Języka Polskiego wyróżnia ich trzy:

1. dzieło sztuki plastycznej, przedstawiające określoną osobę albo grupę osób z zachowaniem podobieństwa;

¹ <https://szukaj.cytaty.info/mysli/zakochana+kobieta.htm> [dostęp: 1.09.2018].

2. fotografia przedstawiająca twarz jakiejś osoby;
3. charakterystyka, opis jakiejś postaci w utworze literackim lub filmie².

Na szczególną uwagę zasługuje trzeci wariant. Przedstawiono w nim bowiem portret jako charakterystykę postaci.

Skonstruowany w niniejszym tekście portret Stanisława Potockiego (Pilawa Złota)³ z Chrzóstowa powstał na podstawie korespondencji Joanny Potockiej (Pilawa Srebrna)⁴ do wspomnianego już Stanisława Potockiego. Listy te, stanowią zasób Archiwum Państwowego w Łodzi. Zostały zamieszczone w zespole zatytułowanym Archiwum Ostrowskich i Potockich z Maluszyna. W zespole tym odnajdziemy korespondencję prywatną Stanisława Potockiego, a wśród niej listy od Joanny Potockiej. Korespondencja ta została zatytułowana *Listy Joanny Potockiej do Stanisława Potockiego 11. X. 1935 – 30.VIII.1937 r.*⁵.

Tytuł zatem nie tylko wskazuje nadawcę oraz odbiorcę listów, ale również określa czas ich powstania. Jednak głębsza ich analiza wskazuje, że tytuł wymaga wyjaśnienia. Zbiór ten rzeczywiście zawiera listy Joanny do Stanisława. Wedle tytułu zawiera listy powstałe między: 11 października 1935 r., a 30 grudnia 1937 r. Data początkowa tego zbioru jest zgodna z datowaniem pierwszego listu w nim zawartego. Problematiczną jest cezurą końcowa. Z tytułu wynika, że zbiór powinien kończyć list z 30 grudnia 1937 r., ale nie kończy, gdyż w opisywanym zbiorze go nie ma. Ostatni datowany list pochodzi bowiem z 30 sierpnia 1937 r. Wskazane rozbieżności pozwalają postawić hipotezę, że korespondencja jest niekompletna. Jednak dziś bardzo trudno jednoznacznie wskazać, dlaczego ta korespondencja nie jest kompletna. Jedną z przyczyn może być zniszczenie dokumentów w czasie wojny lub w czasie pożaru pałacu. Kolejna może być kradzież. Należy brać również pod uwagę błędne odczytanie przez archiwistę daty na ostatnim liście⁶. Jednak to tylko hipotezy.

Mimo że nie dysponujemy całością korespondencji, to posiadamy znaczną jej część. Należy podkreślić, że to korespondencja szczególna, gdyż pisana w okresie narzeczeńskim. Zatem są to listy będące pośrednikiem, ale zarazem i powiernikiem uczuć zakochałej kobiety.

² <https://sjp.pwn.pl/slowniki/portret.html> [dostęp: 1.09.2018].

³ M.J. Minakowski, Genealogia potomków Sejmu Wielkiego, <http://www.sejm-wielki.pl/b/psb.23938.16> [dostęp: 1.09.2018].

⁴ Idem, Genealogia potomków Sejmu Wielkiego, <http://www.sejm-wielki.pl/b/psb.23938.15> [dostęp: 1.09.2018].

⁵ Archiwum Państwowe w Łodzi, Archiwum Potockich i Ostrowskich z Maluszyna [dalej: APL, APiOM], Korespondencja prywatna Stanisława Potockiego, syna Augusta, 1926–1936, Listy Joanny Potockiej do Stanisława Potockiego 11.10.1935–30.08.1937, sygn. II/103.

⁶ K. Studnicka-Mariańczyk, *Siedziba ziemiańska Korabitów Ostrowskich w Maluszynie*, Warszawa 2014, s. 63–65.

Zakochana kobieta to osoba, która potrafi się skupić jedynie na ukochanym mężczyźnie. Zatem jest on pierwszą jej myślą po przebudzeniu i ostatnią przed zaśnięciem. Ukochany mężczyzna jest bowiem centrum jej świata. Tak też było w przypadku uczucia Joanny Potockiej do Stanisława Potockiego⁷.

Zakochana Joanna w swoich listach ukazuje Stanisława jako mężczyznę idealnego. Nie bez znaczenia jest fakt, iż przyszli małżonkowie znali się już wcześniej, a ich rodziny były ze sobą spokrewnione. Stanisław Potocki to mężczyzna przystojny, świetnie zbudowany, a przede wszystkim majątny i doskonale wykształcony. Planowane małżeństwo miało przynieść splendor obu rodzinom, a do tego było długo wyczekiwany wydarzeniem towarzyskim wśród bliższej i dalszej rodziny. Stanisław Potocki jest wzorcem mężczyzny/narzeczonego, a w końcu męża, jaki przyjęto w rodzinach ziemiańskich o podobnym pochodzeniu i statusie majątkowym⁸.

Listy Joanny są bardzo emocjonalne. Wskazuje na to już apostrofa rozpoczynająca list. Nie należy zapominać, że Joanna adresuje listy do narzeczonego. Stąd też nagłówek stanowił nie tylko zwrot grzecznościowy, ale wyrażał uczucia. Joanna pisała: „Stasiu mój bardzo kochany”⁹, „Stasiu mój najdroższy”¹⁰, „Mój najdroższy Stasiu”¹¹, „Staśku mój najdroższy”¹², „Stasiu mój bardzo kochany”¹³, „Stasiu mój najdroższy”¹⁴, „Stasiu najmilsi”¹⁵, „Stasiu Ty mój najdroższy”¹⁶, „Stasiu mój bardzo drogi”¹⁷, „Stasiu mój bardzo drogi”¹⁸, „Stasiu mój jedyny”¹⁹, „Mysto moja najlepsza!”²⁰, „Stani mój najmilsi”²¹, „Stanibuli moje najdroższe”²², „Stani mój najdroższy”²³, „Stani mój ukochany”²⁴, „Mój

⁷ APL, APiOM, Korespondencja prywatna Stanisława Potockiego, syna Augusta, 1926–1936, Listy Joanny potockiej do Stanisława Potockiego 11.10.1935–30.08.1937, sygn. II/103.

⁸ S. Rudnicki, *Ziemiaństwo polskie w XX w.*, Warszawa 1996; D. Kałwa, *Polska doby rozbiorów i międzywojenna*, [w:] *Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów współczesnych*, pod red. A. Chwalby, Warszawa 2005, s. 242–250; M. i J. Łoziński, *W przedwojennej Polsce: życie codzienne i niecodzienne*, [Warszawa] [2011]. Vide: A. Kwilecki, *Ziemiaństwo wielkopolskie*, Warszawa 1998, s. 144–163; J. Żarnowski, *Polska 1918–1939. Praca-Technika-Społeczeństwo*, Warszawa 1999.

⁹ APL, APiOM, Korespondencja prywatna Stanisława Potockiego, syna Augusta, 1926–1936, Listy Joanny potockiej do Stanisława Potockiego 11.10.1935–30.08.1937, sygn. II/103, Zator, 11 X 1935.

¹⁰ Ibidem, Krzeszowice, 12 X 1935.

¹¹ Ibidem, Krzeszowice, 7 XI 1935.

¹² Ibidem, 10 XII 1935.

¹³ Ibidem, Krzeszowice, 2 XI 1935.

¹⁴ Ibidem, Krzeszowice, 29 XII 1935.

¹⁵ Ibidem, Krzeszowice, 19 XII 1935.

¹⁶ Ibidem, Krzeszowice, 9 XI 1935.

¹⁷ Ibidem, Krzeszowice, 14 X 1935.

¹⁸ Ibidem, Krzeszowice, 21 X 1935.

¹⁹ Ibidem, 26 XI 1935.

²⁰ Ibidem, Maluszyn – Silniczka – Radomsko, Piątek 24 IV 1937.

²¹ Ibidem, Maluszyn, 25 IV 1937.

²² Ibidem, Maluszyn, 29 VI 1937.

²³ Ibidem, Goldene Kugel, 16 VIII 1937.

²⁴ Ibidem, Marienbad, 18 VIII 1937.

Stanibuli bardzo drogi”²⁵. Ta wielość form wskazuje, że Joanna bardzo się starała, by każdy z listów był wyjątkowy.

Emocjonalność listów wskazuje również umieszczany na końcu każdego z nich podpis. Joanna listy do Stanisława podpisywała różnie: Twoja Joanna²⁶, Twój. J.²⁷, Twoja Jania²⁸, T.J.²⁹, Jania³⁰, Twoja Jania³¹, Twoja zawsze Jania³², J.³³.



Fot. 1. Joanna Potocka

Źródło: APL, APiOM, Zbiór fotografii i albumów Ostrowskich, Potockich, Morsztynów rodzin spokrewnionych, sygn. IV/109.

Joanna zarówno nagłówkom, jak i podpisom nadawała osobisty charakter. Zatem ich formy to nie są figury retoryczne. Nie są pisane ze względów grzecznościowych. Mają one charakter emotywny.

²⁵ Ibidem, Marienbad, 30 VIII 1937.

²⁶ Ibidem, Zator, 11 X 1935.

²⁷ Ibidem, Warszawa, Sobota 14 XII 1935.

²⁸ Ibidem, Krzeszowice, 29 XII 1935.

²⁹ Ibidem, Maluszyn, 29 VI 1937.

³⁰ Ibidem, Marienbad, 18 VIII 1937.

³¹ Ibidem, Krzeszowice, 21 X 1935.

³² Ibidem, Krzeszowice, 28 XI 1935.

³³ Ibidem, Maluszyn – Silniczka – Radomsko, Piątek 24 IV 1937.



Fot. 2. Stanisław Potocki

Źródło: APL, APiOM, Zbiór fotografii i albumów Ostrowskich, Potockich, Morsztynów – rodzin spokrewnionych, sygn. IV/109.

List to forma, która ma trójdzielną kompozycję. Można w niej bowiem wyróżnić: wstęp, rozwinięcie oraz zakończenie. Pierwszy element listu, czyli wstęp ma za zadanie nawiązanie kontaktu z adresatem. Najczęściej było to podziękowanie za list lub za zainteresowanie³⁴. Jednak odnajdziemy też takie, które wskazują, że pisze w odpowiedzi na otrzymany list³⁵. Niektóre listy rozpoczynają przeprosiny (Joanna przeprosza w nich Stanisława, że tak długo nie pisała)³⁶. Obecna w nich jest bardzo wyraźnie tęsknota³⁷. Jednak wstęp, to element listu, który nie pozwala na wzbogacenie obrazu/portretu Stanisława.

Po wstępie następowała właściwa część listu, czyli rozwinięcie. Ta część listów stanowi zapis faktów z życia Joanny. Odnajdziemy w niej również elementy pozwalające na konstrukcję portretu Stanisława.

W pierwszym z listów Joanna zapisała: „Stasiu mój bardzo kochany – usadowiwszy Twoją fotografię przed sobą będę Ci opowiadać moje błahe dzieje od Twojego wyjazdu”³⁸. Warto się zatem zastanowić, jak wyglądał Stanisław Potocki?

³⁴ Ibidem, Krzeszowice, 8 XII 1935.

³⁵ Ibidem, Krzeszowice, 12 X 1935.

³⁶ Ibidem, Warszawa, Sobota 14 XII 1935.

³⁷ Ibidem, Krzeszowice, 29 XII 1935.

³⁸ Ibidem, Zator, 11 X 1935.

Z analizowanej korespondencji wynika, że Stanisław był przystojnym mężczyzną³⁹. Niestety w listach nie odnajdziemy bardziej szczegółowych informacji dotyczących jego wyglądu fizycznego. Zatem nie dowiemy się od Joanny: jakiego był wzrostu, jaki reprezentował rodzaj sylwetki, jaką miał fryzurę, jak wyglądała jego twarz...

Należy podkreślić, że z listów Joanny wynika jednak, że wygląd zewnętrzny Stanisława wzbudzał zachwyt nie tylko Joanny, ale również i innych kobiet. Joanna pisała bowiem:

znów siostry wciągnęły mnie do rozmowy – dopiero teraz więcej rozgadały się o Tobie – bardzo im do serca przypadłeś i pozyskałeś. Choć lubią dobrze to jeszcze nie znają, obie mówiły to dawno, że nie można się pomylić, że jesteś [...] prostolinijny, mężny i bardzo dobry⁴⁰.

Być może właśnie zainteresowanie innych kobiet Stanisławem, spowodowało niepewność Joanny. Joanna boi się, czy spełni oczekiwania narzeczonego?, czy spełni oczekiwania jego bliskich?. Pisała:

Wracałam do domu przez pola, rozmyślając ciągle w kółko o tym samym jednym miłym człowieku i o tym, czy potrafię dać mu to szczęście, którego się spodziewa, bo coraz bardziej trapi mnie myśl, a szczególnie jak Cię blisko mnie nie ma, że Ty i Twoi bliscy spodziewają się dużo po mnie i może nie zdają sobie sprawy, że jestem tylko bardzo średnio mądrą, średnio dobrą i często nieznośną starą panną. Nie mówię tego dla frazesów, ani na pewno żeby usłyszeć zaprzeczenie, ale nie zmienię faktów, tak jest. Rozmyślając nad tym wszystkim doszłam już po ciemku do domu, gdzie do kolacji przegadałam czas z siostrami⁴¹.

Dowiadujemy się zatem, że Joanna postanowiła wyjść za Stanisława, gdyż uważała, iż jest „prawy i prawdziwy”. Jednak równocześnie napisała, że to był to tylko jeden z wielu powodów. Kolejnym był:

choćby ten, że jak Cię widzę to czuję się lepsza, spokojniejsza, że wszystko w Tobie mnie cieszy, że czy daleko jesteś, czy blisko, czuję się przy Tobie i myślą gonię wciąż za Tobą, że jesteś taki, jaki jesteś, dobry i pewny przyjaciel, jeśli to miłość to Cię bardzo kocham⁴².

³⁹ Ibidem, Zator, 11 X 1935.

⁴⁰ Ibidem, Zator, 11 X 1935.

⁴¹ Ibidem, Zator, 11 X 1935.

⁴² Ibidem, Zator, 11 X 1935.

Joanna uważała Stanisława za mądrego i inteligentnego mężczyznę. Mężczyznę znacznie mądrzejszego od niej samej. Stąd też pisała:

I chociaż, jak sam wiesz, mądra nie jestem, myślę, że Ty musisz być mądry i za mnie, a przecież mądrość i inteligencja, choć jest bardzo dużo warta, przecież wszystkim w życiu nie jest i że potrafisz przejść ponad to i mimo wszystko pokochać mnie z czasem taką, jaką jestem. Okropnie pogmatwany frazes i idiotyczny, ale jakoś nie mogę dziś zebrać myśli, cokolwiek do sensu zrobić⁴³.

Stanisław bez wątpienia był także mężczyzną błyskotliwym. Potrafił bowiem tak pokierować Joanną, że ta zgodziła się na bliżej nieokreślone ustępstwa, które spowodowały „by życie gładko się [im – uzup. A.C-H. i K.S-M.] potoczyło”. Co więcej, przekonywała Stanisława, że nie będą to żadne ustępstwa, „bo te mogą przyjść tylko wtedy, jak się coś robi bez przekonania i ochoty lub gdy się spotka z wielkimi trudnościami i przykrościami, o czym w naszym wypadku mowy nie ma”⁴⁴.

Stanisław to również osoba o jasno sprecyzowanych pasjach. Potocki wykazywał szczególne zamiłowanie do jazdy konnej. Fascynowały go polowania. Warto zaakcentować, że z doskonałej jazdy konnej i zamiłowania do polowań słyęła również Joanna. Stąd też w listach odnajdziemy fragmenty na ten temat⁴⁵.

Joanna docenia również pracowitość Stanisława. Z jej listów wynika, że Potocki rzetelnie wykonywał swoje obowiązki. Czytelnik odnosi wrażenie, że praca jest najważniejszym aspektem życia Stanisława. Joanna pisała:

Bardzo za list dziękuję i mnie też dobrze jest z Tobą, a byłoby jeszcze lepiej, gdyby Twoje przyjazdy nie były takie dorywcze, pełne gości i ruchu. Jadę już do Warszawy (przepraszam za pismo, ale piszę w Trzebini na walizce czekając na pociąg) i przykro mi bardzo, że Twoje plany tak się ułożyły, że dopiero 19 będziesz w Warszawie – nas już tam nie będzie. Najdalej 17 musimy być w domu z powrotem. Z chłopcem od koni nie rozmówiłam się jeszcze, list Twój dostałam parę godzin przed wyjazdem i już czasu nie miałam. Zrobię to jak tylko wrócę do domu. Czy Renia zmartwiona, że ma córkę? Mam nadzieję, że jest zdrowa i wszystko tam w porządku, chyba będę Ją mogławidzieć podczas mojego pobytu. Słyszałam też, że Twoja Matka jest w Warszawie, bardzo się na zobaczenie Jej cieszę – to nie frazesy, ale jak Ty z moją Matką, tak ja z Twoją, lubię ją widzieć i sprawia mi to rzeczywistą radość.

⁴³ Ibidem, Krzeszowice, 2 XI 1935.

⁴⁴ Ibidem, Krzeszowice, 30 XI 1935.

⁴⁵ Ibidem, Zator 5 XI 1935. Vide: K. Studnicka-Mariańczyk, op. cit., s. 208.

Jadę już pociągiem, więc pismo będzie jeszcze gorsze, bo trzęsie, kapnęła mi kropla z dachu na list (verte) i jeszcze więcej rozpaskudziła moje gryzmoły. Stasiu mój bardzo kochany, czy nie możesz przelożyć swoich terminów, tak żeby być przed 17 w stolicy? Smętnie będzie mi tam samej cały czas i zobaczylibyśmy się dopiero na Boże Narodzenie w Krzeszowicach, to bardzo długie czekanie. Naturalnie, jak się nie da, to cóż robić, ale piszę to słówko z myślą, że im wcześniej znasz moje projekta, tym łatwiej będzie Ci zmienić Twoje daty⁴⁶.

Stanisław to także mężczyzna „pewny siebie”. Joanna pisała:

Masz zupełną rację mówiąc, że zdrowszą zasadą jest Państwo bogate, gdy obywatele bogaci, ale mnie się wydają, że te dwa czynniki tak się ściśle łączą i zlewają, że prawie wszystko jedno od którego końca się zacznie. Nie można sobie wystawić państwa bogatego z obywatelami ubogimi, o ile się odrzuci rządy bolszewickie. [...] i zasadę upaństwowienia i monopolów. Jednym słowem nawet jeszcze z naszym regimem. Tak samo jak nie mogą istnieć obywatele bogaci w państwie ubogim. To znaczy mogą i istnieli, ale były to zawsze czasy przejściowe, które się kończyły kryzysem obu czynników. Najgorsze, kiedy oba nic nie mają, wtedy żadna teoria nie jest dobrą⁴⁷.

Joannie imponuje, że jej narzeczony odważnie wyraża swoje poglądy. Zapewne – jeżeli cieszy się sympatią Joanny oraz innych osób – nie był arogancki, nie był narcyzem. Zarozumiały egocentryk nie wzbudziłby niczyjej sympatii.

Stanisław był też mężczyzną odpowiedzialnym za swojej życiowe wybory. Nie uchyla się od odpowiedzialności za nie. Nie ucieka od ich skutków. Najbardziej jest to widoczne w tych fragmentach korespondencji, które dotyczą adaptacji Maluszyna do oczekiwania nowych mieszkańców, czyli Joanny i Stanisława.

Maluszyn⁴⁸ – siedziba rodziny Ostrowskich Korabitów – po śmierci Józefa Ostrowskiego przeszedł w spadku na Augusta Potockiego, po którym dziedziczył jego syn, czyli Stanisław Potocki⁴⁹. Stąd też Maluszyn miał stać się domem dla Joanny. Oto jak wyglądały jej wrażenia z pobytu w Maluszynie:

Tak się cieszę, że mogłam być w Maluszynie i choć trochę oglądać dom i otoczenie. Wrażenia moje są za chaotyczne i nawet nie potrafię Ci powiedzieć czy mi się Maluszyn

⁴⁶ APL, APiOM, Korespondencja prywatna Stanisława Potockiego, syna Augusta, 1926–1936, Listy Joanny potockiej do Stanisława Potockiego 11.10.1935–30.08.1937, sygn. II/103.

⁴⁷ Ibidem, Krzeszowice, 9 XI 1935.

⁴⁸ Vide: P. S. Łoś, *Szkice do portretu ziemian polskich XX wieku*, Warszawa 2005, s. 79–108.

⁴⁹ K. Studnicka-Mariańczyk, op. cit., s. 64.

podobał. Właściwie miałam cały czas uczucie zdziwienia i niedowierzenia, że ja mam rzeczywiście tam mieszkać i żyć, że to będzie mój dom. Wciąż trudno mi się do tej myśli przyzwyczaić, tylko nie myśl, żeby to było przykre uczucie. Daleko od tego, ale czegoś właściwie nierealnego, czegoś trochę jak z bajki⁵⁰.

Był to czas remontu Maluszyna. Stanisław postanowił bowiem odnowić pałacowe pomieszczenia⁵¹. W listach Joanny odnajdziemy informacje o modernizacji łazienek:

Majster od kafelek przyjechał, zabiera się dość ostro do roboty. Może się to nareszcie skończy, choć Twoja do powrotu z pewnością nie będzie gotowa. Monter też się zjawił, po dłuższym wyklócaniu się stanęło na tym, że płaci ½ kosztów naprawy kotła i przerebiwszy na swój koszt. (...) Mama K. telefonowała, pewno przyjedzie tu we wtorek, ale boję się, że jej będzie bardzo niewygodnie z powodu W.C. – jedyny teraz jest u mnie – Jutro rozwalamy Twoją łazienkę⁵².

Remont łazienek stał się tematem kilku listów. W kolejnym Joanna pisała:

Przysyłam parę projektów do Twojej łazienki, tamten co Ci kiedyś pokazywałam, zdaje mi się za niespokojny, trzeba bardzo uważać, żeby się nie znudził. Wybierz coś lub wykoncypuj nowy i daj mi zaraz znać co chcesz. Najwyższy czas sprowadzić kafelki, żeby majster nie stanął z robotą⁵³.

W następnym:

Czekam niecierpliwie odpowiedzi na pytania w poprzednich listach, a specjalnie co do Twojej łazienki. Nie mogę obliczyć, ile kafli będzie potrzeba a tak się boję, żeby kaflarz nie został bez roboty. Łazienka szaro – zielona ma już ściany skończone, a biało-niebieska jest już też rozpoczęta. Stelmach kończy układać deski w pokojach, jutro się bierze do korytarza⁵⁴.

To ostatni fragment dotyczący łazienek. Joanna informuje Stanisława przede wszystkim o przebiegu prac. Jednoznacznie wskazuje, że czeka na wytyczne dotyczące jego

⁵⁰ APL, APiOM, Korespondencja prywatna Stanisława Potockiego, syna Augusta, 1926–1936, Listy Joanny Potockiej do Stanisława Potockiego 11.10.1935–30.08.1937, sygn. II/103.

⁵¹ Joanna pisała: „Mam nadzieję, że nie będziesz dużo przeróbek w domu robił, naprawę zbyteczne to jest całkiem. Wszędzie mi dobrze będzie. Czy nie przyjemniej będzie zwolna wspólnie doprowadzić dom do perfekcji, ale wtedy, jak będziesz mógł sobie na to pozwolić” – ibidem, Krzeszowice, 9 XI 1935.

⁵² Ibidem, Maluszyn – Silniczka – Radomsko, Piątek 24 IV 1937.

⁵³ Ibidem, Maluszyn, 25 IV 1937.

⁵⁴ Ibidem, Maluszyn, 29 VI 1937.



Fot. 3. Joanna Potocka

Źródło: APL, APiOM, Zbiór fotografii i albumów Ostrowskich, Potockich, Morsztynów rodzin spokrewnionych, sygn. IV/109.

łazienki. Powyższy cytat pokazuje na ogrom podjętych prac. Czytamy w nim, nie tylko o remoncie łazienek, ale i o układaniu nowych desek na posadzkach pałacu⁵⁵.

Z listów wynika, że nad modernizacją pałacu czuwała Joanna. W tym czasie podejmowała już decyzje dotyczące całego majątku⁵⁶. Choć wydaje się, że Joanna nie miała w tej kwestii oparcia w Stanisławie, to nie znaczy, że nie odczuwała go na innych płaszczyznach.

Z listów wynika, że Joanna uważała Stanisława za mężczyznę troskliwego. Stanisław potrafił bowiem zadbać⁵⁷, przytulić, pocieszyć, podnieść na duchu⁵⁸.... Zatem potrafi

⁵⁵ Vide: D. Kałwa, op. cit., s. 250–258.

⁵⁶ APL, APiOM, Korespondencja prywatna Stanisława Potockiego, syna Augusta, 1926–1936, Listy Joanny Potockiej do Stanisława Potockiego 11.10.1935–30.08.1937, sygn. II/103, Maluszyn, 25 IV 1937.

⁵⁷ Joanna pisała: „jak ten Staś jest właśnie taki jaki jest – bardzo i bardzo dobry i który też dba o swego Janika! Nie bój się nigdy uczuć gorących ani poparzenia nimi drugich. Tylko z gorącym sercem i z gorącymi uczuciami można twórczo pracować i tylko tak warto żyć – a pokazując je możesz?” – ibidem, Krzeszowice, 7 XI 1935.

⁵⁸ Joanna pisała: „Pusto i smętno tu bez Ciebie i dni się bardzo dłużą. Na twój rozkaz zmogłam chandrę i już nie śmie wrócić. Taka byłam głupia i tak Cię niepotrzebnie tym dręczyłam. Przykro mi teraz ponieważ i bardzo przepraszam. Powiedziałam Ci też, jak mnie zapytałeś, dlaczego za Ciebie wychodzę, że z powodu że Ty jesteś taki prawy i prawdziwy – to niezupełna prawda może to był jeden z powodów pierwszych, ale teraz

uszczęśliwić swoją kobietę⁵⁹. Wydaje się, że troskliwość, to cecha, która stanowi zwieńczenie, a zarazem dopełnieniem wszystkich cech wcześniejszych.

Listy przedstawiają Stanisława jako mężczyznę idealnego. Ten wyidealizowany obraz powstał niewątpliwie pod wpływem chwili. Joanna pisała bowiem listy w okresie narzeczeńskim. Zatem w czasie, gdy była bardzo zakochana, zauroczona Stanisławem. Należy mieć jednak świadomość, że ten wyidealizowany obraz Stanisława był daleki od rzeczywistości. Potwierdzenie tej tezy może stanowić wiersz pt. *Pokój Stasia*.

Jak pełno tu sprzętów rozlicznych dookoła:
Dwie szafy, komoda, trzy szafki i stół,
W flaszeczkach gałązki, rozkwitłe na pól,
Nad stołem się świnka uśmiecha wesoło.
Gablotki z kaflami, za szkłem amonity,
Dwie półki na ścianie, a nań rzędy ksiąg,
Szkolna ławka żółta, zgięty szpadel, drag,
A w komodzie wielki, wielki skarb ukryty.
Na wierzchu kaktusy i narcyz w doniczce,
Którego leczylimy trzy przeszło dni,
I foks na fotelu o ..., pewnie śni
Bo drapie się w ..., jak ... po potyczce
Na ławce winjety, wyrżnięte nożykiem,
Atrament w postaci promienistych plam,
Na szafce, ___ lecz próżno kurzy bo tam
Miliony figurek rozwiniętym szykiem.
A co jest w tej szafce? O tego na pewno
Nie zliczyłbym nawet w kilkanaście lat,

dużo, dużo mam innych. Choćby ten, że jak Cię widzę to czuję się lepsza, spokojniejsza, że wszystko w Tobie mnie cieszy, że czy daleko jesteś, czy blisko, czuję się przy Tobie i myślą gonię wciąż za Tobą, że jesteś taki, jaki jesteś, dobry i pewny przyjaciel, jeśli to miłość to Cię bardzo kocham” – ibidem, Krzeszowice, 29 XII 1935.

⁵⁹ Joanna pisała: „Bardzo, bardzo dziękuję, za kochany list, jaki Ty dobry jesteś, że tak do mnie piszesz, rozjaśnia mi dni chmurne i szare, bo wciąż odczytuję Twój list i za każdym razem lepiej mi się na sercu robi. Nie myśl o tym, żeby mi dać szczęście, ani tym nie trap – nie możesz sobie wystawić, ile już mi go dałeś. Jakim szczęściem i radością jestem przepelniona. Nigdy w marzeniach, ani nawet nie przypuszczałam, że kiedykolwiek będę tak szczęśliwa, jak teraz jestem i jak z pewnością zawsze z Tobą będę. Już sam fakt, że jest mój Staś, o którym myśleć i o którego dbać mi wolno, jest radością niewymowną a cóż dopiero powiedzieć, jak ten Staś jest właśnie taki jaki jest – bardzo i bardzo dobry i który też dba o swego Janika! Nie bój się nigdy uczuć gorących ani poparzenia nimi drugich. Tylko z gorącym sercem i z gorącymi uczuciami można twórczo pracować i tylko tak warto żyć – a pokazując je możesz tylko rozniecać uczucia u drugich, ale nigdy sparzyć. Jako dowód tego masz mój list. Nigdy bym Ci nie napisała, ani nie powiedziała tego, co teraz tak otwarcie piszę, głównie przez nieśmiałość i przez strach, że Cię tym tylko znudzę, a po Twoim liście tak mi to łatwo przychodzi i tyle więcej bym na papier przelać chciała, wszystkie moje uczucia, które też nie są zimne i całą moją wdzięczność dla Ciebie – ale tego to już nie potrafię, choćbym nie wiem jaja chciała” – ibidem, Krzeszowice, 7 XI 1935.

Bo czego tam niema? ____ chyba mam i tak
Porządek __ jak świat przed stworzeniem zapewne
Tam książek w oprawach wytwornych szeregi
Zabawek, narzędzi, flaszeczek tam stos
Jeżeli przypadkiem wsadziłeś tam nos
To kichniesz na pewno, bo kurzu po brzegi.
Komody nie ruszam, gdyż to ponad siły,
Zawartość tych szuflad obejrzyć do dna,
Bo kto wie, co kładzie tam rączuchna owa,
Jeszczeby się do mnie przypadkiem zraziła.
Lecz zresztą dyskrecję zachować należy,
Ot wiercie na słowo, że sprzętów tam moc,
Jest wiele, co kryła zapomnienia noc
Niech zresztą właściciel tam o ten się zmierzy.
Lecz, ha! zapomniałem, muzeum wojenne:
Pomiędzy zabawek i książek tam tkwi,
Czerwone gazety, jakby ślady krwi
W kopertach papiery i przepustki cenne.
[...] i gilz wystrzelonych tam szereg
I kul metalowych prawdziwych dum dum
Pamiętka z tych czasów, gdy ze wschodu kum,
Ze szwagrem znad Szprewy tańczyli oberek
Komoda znów dzwiga na barkach swych brzemie
Przeróżnych doniczek z kwiatami lub bez,
Komódka z pieniędzmi ... Myślicie że kres
Już mojej litanji, ____ o jeszcze wymienię:
[...] z turkawką , papierowe kwiaty,
Ze środka ich wznosi się pęk pawich piór,
Kamienne jajeczka, tam zajęce czy szczur
Na miękkiej podściółce niedzwiadek kosmaty.
Naprzeciw komody, pod ścianą łóżeczko
Po nad nim na ścianie wisi Anioł Stróż,
Kroczy po kładce przez wąwóz, a tuż
Za złotym krzyżykiem czerwona szafeczka.
W wezłowie stoliczek, a na nim książeczka,
Szklanka z kwasem bornym do płukania ust,
Na gwoździu różaniec, znać że dobry gust,
Bo różaniec ładny, z eukaliptu kółeczka

Zakączyć ten przegląd wypada mi skromnie
Chociaż wymieniałem tylko setną część,
Życzeniem najszczerszem, Panie Boże
Temu, co tu mieszka ... Może Panu wspomni⁶⁰

Przedmiot rozważań niniejszego wiersza jest złożony. Pozornie zawiera jedynie opis pokoju Stanisława, jednak ponowna jego analiza pozwala na budowanie charakterystyki jego bohatera. Charakterystyki, która znacznie odbiega od tej, która została skonstruowana w listach Joanny.

Czytanie cudzych listów, a w szczególności korespondencji miłosnej jest niezwykle emocjonalnym doznaniem. To intymne doznanie. Trzeba mieć bowiem świadomość, że poznajemy uczucia, które są zarezerwowane tylko dla jednej osoby. A mimo, to – i to po wielu latach od ich powstania – mamy możliwość czytania oraz analizowania ich.

Listy Joanny do Stanisława mają charakter intymny. Najważniejszym ich aspektem – oczywiście w kontekście analizy listów miłosnych – są uczucia. Joanna bowiem niemal w każdym liście pisze, że tęskni, że kocha. W listach tych odnajdziemy jednak nie tylko uczucia, ale emocje i pragnienia Joanny. Analiza listów pozwoliła również na skonstruowanie obrazu mężczyzny w oczach zakochanej kobiety.

Powyższe zestawienie wskazuje, że Stanisław był postrzegany przez Joannę jako „prawdziwy mężczyzna”. Należy podkreślić, że trudno podać definicję tegoż pojęcia. Oznacza ono bowiem dla każdej kobiety co innego. Niewątpliwie Joanna oceniała Stanisława nie tylko poprzez pryzmat własnego charakteru, własnych potrzeb, własnego systemu wartości, ale również przez pryzmat obowiązujących ówczesnie kanonów. Ogromny bowiem wpływ na kształtowanie ideałów, miała/ma również kultura oraz środowisko rodzinne⁶¹.

Bibliografia

- Archiwum Państwowe w Łodzi, Archiwum Potockich i Ostrowskich z Maluszyna [dalej: APŁ, APiOM],
Papiery osobiste Stanisława Potockiego syna Augusta 1902–38, sygn. II/102.
APŁ, APiOM, Korespondencja prywatna Stanisława Potockiego, syna Augusta, 1926–1936, Listy
Joanny Potockiej do Stanisława Potockiego 11.10.1935–30.08.1937, sygn. II/103.
APŁ, APiOM, Zbiór fotografii i albumów Ostrowskich, Potockich, Morsztynów rodzin spokrewnio-
nych, sygn. IV/109.
<https://szukaj.cytaty.info/mysli/zakochana+kobieta.htm> [dostęp: 1.09.2018].
<https://sjp.pwn.pl/slowniki/portret.html> [dostęp: 1.09.2018].
Łoś P. S., *Szkice do portretu ziemian polskich XX wieku*, Warszawa 2005, s. 79–108.

⁶⁰ APŁ, APiOM, Papiery osobiste Stanisława Potockiego syna Augusta 1902–38, sygn. II/102.

⁶¹ D. Kałwa, op. cit., s. 242–250. Vide: A. Kwilecki, op. cit., s. 144–163.

- Łoziński M. i J., *W przedwojennej Polsce: życie codzienne i niecodzienne*, [Warszawa] [2011].
- Kałwa D., *Polska doby rozbiorów i międzywojenna, [w:] Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów współczesnych*, pod red. A. Chwalby, Warszawa 2005.
- Kwilecki A., *Ziemiaństwo wielkopolskie*, Warszawa 1998.
- Minakowski M.J., *Genealogia potomków Sejmu Wielkiego*, <http://www.sejm-wielki.pl/b/psb.23938.16> [dostęp: 1.09.2018].
- Minakowski M.J., *Genealogia potomków Sejmu Wielkiego*, <http://www.sejm-wielki.pl/b/psb.23938.15> [dostęp: 1.09.2018].
- Rudnicki S., *Ziemiaństwo polskie w XX w.*, Warszawa 1996.
- Studnicka-Mariańczyk K., *Siedziba ziemiańska Korabitów Ostrowskich w Maluszynie*, Warszawa 2014.
- Żarnowski J., *Polska 1918–1939. Praca-Technika-Społeczeństwo*, Warszawa 1999.

Stanisław Jan Zygmunt Potocki in the letters of Joanna Potocka

Summary: The world of a woman in love revolves around her beloved man. The beloved man is her first thought when she wakes up and the last thought before she falls asleep, because he is the centre of her universe. These words hold true for Joanna Potocka (family crest Pilawa Srebrna) of Krzeszowice and her beloved Stanisław Potocki (family crest Pilawa Złota) of Chrzastowo.

Joanna's letters to Stanisław document her feelings. Their correspondence covers the period of their engagement, and Stanisław is portrayed as the ideal man. The fact that the future spouses had known each other previously and that their families were related played a significant role. Stanisław Potocki was a handsome man who was well built and, above all, wealthy and educated. The planned marriage would bring splendor to both families, and was a long-awaited social event. Stanisław Potocki served as a model of an ideal man, fiancé, and husband, and he set the benchmark for males in families of landed gentry with similar origin and wealth.

Keywords: Stanisław Potocki, Joanna Potocka, correspondence, letters, love